

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w G. - Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący - SSR Joanna Sobczak

Protokolant – st. sekretarz sądowy Monika Formaniewicz

Oskarżyciel: -

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 28 grudnia 2016 r., 21 lutego 2017r., 19 maja 2017 r. i 31 października 2017 r.

sprawy z oskarżenia Komendy Miejskiej Policji w G.

przeciwko

W. K. – s. R. i D. z d. S., ur. (...) w G., zam. (...)-(...) B.(...) PESEL (...)

obwinionemu o to, że:

w dniu 18 czerwca 2016 roku około godziny 22:30 w G. przy ulicy (...) będąc pod wpływem alkoholu z zawartością alkoholu w wydychanym powietrzu 0,91 mg/l poprzez awanturowanie się z funkcjonariuszami Policji przeprowadzającymi interwencję, krzyki, używanie słów nieprzyzwoitych zakłócił spokój i porządek publiczny, w tym samym miejscu i czasie wbrew obowiązkowi nie udzielił legitymującemu funkcjonariuszowi Policji informacji co do tożsamości, **tj. o wykroczenie z art. 51 § 2 kw i art. 65 § 2 kw,**

orzeka

1. Obwinionego **W. K.** uniewinnia od popełnienia zarzuconego mu wykroczenia z art. 51§2 kw;
2. Obwinionego **W. K.** uznaje za winnego popełnienia wykroczenia polegającego na tym, że w dniu 18 czerwca 2016 roku około godziny 22:30 w G. przy ulicy (...) wbrew obowiązkowi nie udzielił legitymującemu funkcjonariuszowi Policji informacji co do tożsamości, tj. o wykroczenia z art. 65 § 2 kw i za to na podstawie art. 65§2 kw wymierza mu karę 100 zł (sto złotych) grzywny;
3. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 zł (trzydzieści złotych) tytułem opłaty oraz obciąża go częściowo zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 50 zł (pięćdziesiąt złotych) natomiast w części uniewinniającej poniesionymi wydatkami obciąża Skarb Państwa.

Sygnatura akt II W 1662/16

UZASADNIENIE

W dniu 18 czerwca 2016 r. funkcjonariusze T. P. i M. D. (1) pełnili służbę w nieoznakowanym patrolu zmotoryzowanym w ramach zabezpieczenia imprezy masowej, która odbywała się na błoniach nadwiślańskich w G.. Około godziny 22.30 przejeżdżając ulicą (...) zauważyli na wysokości lokalu Ż. młodego mężczyznę, którym był W. K.. Na widok radiowozu mężczyzna zaczął uciekać. Policjanci postanowili podjąć go do legitymowania. W. K. wbiegł w ul. (...), potem na teren targowiska i parkingu w okolicy szkoły muzycznej i tam schował się za murem. Policjanci jechali za nim. Po zaparkowaniu radiowozu wysiedli z niego i skierowali się w stronę mężczyzny kilkakrotnie informując go, że są

z policji. Funkcjonariusze mieli zawieszane na szyi na tasiemkach legitymacje służbowe. Z uwagi na porę roku mieli na sobie koszulki z krótkim rękawem. Mężczyzna był agresywny, wymachiwał rękoma i nogami, markował ciosy w kierunku funkcjonariuszy, próbował kopać radiowóz. Policjanci pytali go dlaczego uciekał i co robi. W. K. odpowiedział im „gówno”. Ponieważ nie reagował on na polecenia funkcjonariuszy, M. D. (1) w celu oparcia czynnego oporu użył wobec niego gaz. Początkowo W. K. nie zareagował na użyty wobec niego gaz, dalej kopał nogami i wymachiwał rękoma w kierunku funkcjonariuszy, potem krzyczał, że boją go oczy, używał przy tym wulgaryzmów. Nie chciał podać swoich danych personalnych, pomimo kilkukrotnego zgłaszania przez M. D. (1) takiego żądania. W związku z tym został on położony na chodnik i zakuty w kajdanki. T. P. przytrzymał zatrzymanego, a M. D. (1) zawiadomił dyżurnego i poprosił o załogę (...) w celu przewiezienia zatrzymanego na izbę wytrzeźwień. W. K. cały czas krzyczał i domagał się, żeby go puszczono.

dowód: zeznania M. D. (1) k. 52,100v, zeznania T. P. k.52v-53, 101, zeznania Ł. P. k. 34, 66-67, zeznania K. P. k. 83v, częściowo zeznania J. G. k. 25, zapis monitoringu miejskiego k. 20, notatka wraz z dokumentacją k. 21-22

Podczas oczekiwania na załogę na miejsce zdarzenia przyjechali kolejni policjanci operacyjni. Oczekując na przyjazd radiowozu W. K. cały czas leżał na chodniku. W tym czasie funkcjonariusze przytrzymywali go za nogi, głowę i szyję, a jeden z nich go przeszukiwał. W tym czasie W. K. krzyczał, głośno sygnalizował, że odczuwa ból, używał wulgaryzmów, w tym pod adresem policjantów, domagał się, żeby go puszczono. Po przyjeździe załogi (...) W. K. został przewieziony do Szpitala Miejskiego w G., a następnie osadzony w (...) do wytrzeźwienia.

dowód: M. D. (1) k. 52,100v, zeznania T. P. k.52v-53, 101, zeznania M. B. k. 52, zeznania Marcia T. k. 53, zeznania T. B. k. 53, T. F. k. 54v, częściowo zeznania J. G. k. 25, 66 zeznania N. S. k. 32, 66v, zeznania Ł. P. k. 34, 66v – 67, zapis monitoringu miejskiego k. 20, notatka wraz z dokumentacją k. 21-22, nagranie k. 61;

W. K. (lat (...)) jest kawalerem, na utrzymaniu ma jedno dziecko w wieku (...) lat. Jest (...), prowadzi własne (...) z tego tytułu osiąga dochód około (...). zł miesięcznie (dane o obwinionym k. 27).

W. K. nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu wykroczeń i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 30).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego **W. K.** w zakresie w jakim nie przyznał się on do zakłócania porządku i spokoju publicznego. Przesłuchani w sprawie świadkowie co do zasady potwierdzili, że oskarżony zachowywał się głośno jednakże zachowanie to miało być bezpośrednio związane z prowadzoną wobec niego interwencją policji i nią spowodowane.

Sąd odmówił natomiast wiary wyjaśnieniom obwinionego w zakresie w jakim nie przyznał się on do odmowy udzielenia legitymującemu go funkcjonariuszowi informacji co do swojej tożsamości ponieważ były one sprzeczne z uznanymi w tym zakresie za wiarygodne zeznaniami **M. D. (1) i P. P.** Świadcowie ci zbieżnie opisali co było powodem interwencji oraz to, że poinformowali obwinionego, że są z policji. M. D. (1) podał, że kilkakrotnie powtarzali obwinionemu ta informację. Świadcowie przed zatrzymaniem obwinionego przemieszczali się nieoznakowanym pojazdem i byli nieumundurowani jednakże zgodnie wskazali, że posiadali przy sobie legitymacje służbowe, przy czym M. D. (1) podał, że legitymacje te mieli na szyi na tasiemce. T. P. o ile nie pamiętał czy legitymacje mieli na szyi czy też w ręku, nie mniej jednak podkreślił, że w sytuacji gdy jest planowane działanie to legitymacja zawsze znajduje się na wierzchu. Świadek ten podał też, że z uwagi na dynamikę sytuacji i agresję obwinionego, który chciał kopać radiowóz raczej nie było czasu na legitymowanie się z imienia i nazwiska oraz podawanie stopnia służbowego. Sąd nie znalazł podstaw aby w tym zakresie kwestionować zeznania tych świadków. Zeznania te po części znajdują potwierdzenie w nagraniu monitoringu obejmującego fragmenty interwencji, na którym widać, że obwiniony był pobudzony, coś mówił, gestykułował, nachylał do jednego z funkcjonariuszy. O ile też świadkowie ci wskazywali, że sytuacja była dynamiczna i nie było czasu na to żeby się wylegitymować z imienia i nazwiska, to brak jest podstaw żeby kwestionować ich zeznania w zakresie tego, że legitymacje mieli oni przygotowane na wierzchu skoro najpierw przez jakiś czas obserwowali zachowanie obwinionego zanim się zatrzymali. Mieli zatem możliwość przygotowania legitymacji bądź umieszczenia ich w widocznym miejscu. Niewielkie różnie w zeznaniach świadków należało wziąć

na karb upływu czasu i dynamikę zdarzenia. Zeznania tych świadków zasługiwały na wiarygodność. Dodatkowo znajdowały one oparcie w notatkach urzędowych sporządzonych z przebiegu w interwencji z 18 czerwca 2016 r. Zeznań M. D. (2) i T. P. nie negują twierdzenia świadków N. S. i J. G., w których wskazują oni, że ze swej strony mieli wątpliwości czy w obserwowanym przez nich zdarzeniu biorą udział funkcjonariusze policji. Policjanci byli przecież ubrani po cywilnemu, a wskazane wyżej osoby nie obserwowały zdarzenia od początku.

Sąd co do zasady dał wiarę zeznaniom świadków **M. B., M. T., T. B. i T. F.** Dotarli oni na miejsce już w trakcie interwencji prowadzonej przez M. D. (1) i T. P.. W swoich zeznaniach eksponowali oni przede wszystkim negatywne zachowanie obwinionego w trakcie interwencji, używanie przez niego wulgaryzmów i ubliżanie będącym na miejscu funkcjonariuszom - w przeciwieństwie do zeznań świadków N. S. i J. G., którzy z kolei eksponowali to, że obwiniony wydawał okrzyki bólu. Na znajdującym się w aktach sprawy nagraniu wykonanym przez świadka Ł. P. słychać zarówno jedno jak i drugie. Z zeznań świadków M. B., M. T., T. B. i T. F. wynika też, że obwiniony zachowując się w sposób przez nich opisany zakłócał interwencję policji i jego głośne zachowanie było związane z nią i osobami w niej uczestniczącymi. Oceniając zeznania tych świadków sąd miał również na uwadze, że w związku z przedmiotową interwencją toczyło się postępowanie dyscyplinarne, które ostatecznie zostało umorzone. Nie mniej jednak w przedmiotowej sprawie sąd oceniał przede wszystkim zachowanie obwinionego.

Sąd nie znalazł podstaw do tego by kwestionować zeznania świadka **Ł. P.**, który był postronnym obserwatorem zdarzenia. Nie obserwował on zdarzenia od początku i miał zastrzeżenia do zachowania interweniujących policjantów.

Oceniając zeznania świadka **N. S.** Sąd przyznał walor wiarygodności przede wszystkim tym zeznaniom, które zostały złożone na policji albowiem zostały one złożone bezpośrednio po zdarzeniu. W zeznaniach złożonych na rozprawie świadek opisuje zachowanie interweniujących policjantów w sposób jaki nie znajduje potwierdzenia w znajdujących się w aktach sprawy nagraniach wskazując np. że bili oni obwinionego. Niezależnie od powyższego N. S. potwierdziła, że obwiniony krzyczał wulgarnie, że go boli, domagał się, żeby go wypuszczono oraz, że to jego głośne zachowanie miało bezpośredni związek z interwencją. Wskazała też, że nie obserwowała zdarzenia od początku.

Sąd jedynie częściowo dał wiarę zeznaniom świadka **J. G.** Świadek ten wyraźnie usprawiedliwiał zachowanie W. K. i przejawiał zachowanie interweniujących policjantów wskazując z jednej strony, że w miejscu gdzie odbywała się interwencja jest bardzo dobra akustyka, a z drugiej, że nie słyszał z ust obwinionego wulgaryzmów podczas interwencji w sytuacji gdy wulgaryzmy i ubliżanie policjantom słychać kilkakrotnie na nagraniu wykonanym przez Ł. P.. Świadek wskazywał też na skakanie przez jednego z policjantów po nogach obwinionego w sytuacji gdy stojąca bliżej N. S. wskazała w swoich zeznaniach złożonych na policji, że funkcjonariusz popchnął swoją nogą nogę obwinionego. Skakania po nogach nie potwierdziło również w/wym. nagranie, na którym widać jedynie niewielki ruch nogą M. B., który w tym czasie przeszukiwał obwinionego. Z kolei odnosząc się do początku interwencji J. G. niespójnie podał, że po tym jak usłyszał krzyki wyszedł na taras i zobaczył trzech mężczyzn za samochodem, po czym na rozprawie sprzecznie wskazał, że przy samochodzie miał stać jeden z policjantów i obwiniony, drugi funkcjonariusz miał zaś dopiero wysiadać z pojazdu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka **K. P.** Nie widziała ona zdarzenia jedynie usłyszała krzyki „ała”. Zaniepokojona tym powiadomiła męża, co potwierdza w swoich zeznaniach Ł. P.. Okoliczność, że świadek nie słyszała wcześniej hałasów nie neguje zeznań M. D. (1) i T. P. w zakresie opisywanych przez nich okoliczności co do początku interwencji i legitymowania obwinionego. K. P. podała, że w mieszkaniu słychać jedynie głośne rozmowy dobiegające z ulicy, a funkcjonariusze nie wskazywali aby krzyczeli informując, że są z policji czy chcąc wylegitymować obwinionego. Do tego zanim świadek poinformowała o powyższym męża i zanim ten wyszedł na balkon minęło kilka chwil.

Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów, pism, protokołów, nagrań na płytach zgromadzonym w toku postępowania, uznając je za w pełni wiarygodne i nie znajdując podstaw do kwestionowania ich autentyczności.

W. K. został obwiniony o to, że w dniu 18 czerwca 2016 r. około godziny 23:30 w G. przy ul. (...) będąc pod wpływem alkoholu z zawartością alkoholu w wydychanym powietrzu 0,91 mg/l poprzez awanturowanie się z funkcjonariuszami Policji przeprowadzającymi interwencję, krzyki, używanie słów nieprzyzwoitych zakłócił spokój i porządek publiczny,

w tym samym miejscu i czasie wbrew obowiązkowi nie udzielił legitymującemu funkcjonariuszowi Policji informacji co do tożsamości tj. o wykroczenie z art. 51§2 kw i art. 65p2 kw.

W zakresie zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 51§2 kw wskazać należało, że niewątpliwie obwiniony podczas interwencji zachowywał się głośno, wydawał okrzyki bólu, wykrzykiwał wulgaryzmy i ubliżał będącym na miejscu policjantom. Nie mniej jednak, mając na okoliczności sprawy, stwierdzić należało, że jego zamiarem nie było zakłócenie porządku czy spokoju publicznego, a najwyżej zakłócenie czy też utrudnienie interwencji jak również wyrażenie protestu przeciwko obezwładnianiu i przytrzymywaniu go na ziemi przez funkcjonariuszy. Z tych też względów należało przyjąć, że zachowanie obwinionego nie wyczerpało znamion wykroczenia przewidzianego w art. 51§2 kw.

Z kolei wykroczenie z art. 65§2 kw popełnia m.in. osoba, która wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do własnej tożsamości. Nieudzielenie wiadomości lub dokumentu, o którym mowa w art. 65§2 kw nie realizuje znamion wykroczenia jedynie wówczas, gdy danej instytucji nie przysługuje wynikające z przepisów ustawy uprawnienie do legitymowania lub nie istnieje w konkretnych okolicznościach podstawa faktyczna do ich żądania. Funkcjonariusz policji ma prawo legitymowania osób m.in. w celu ustalenia ich tożsamości. Przystępując do legitymowania powinien on podać dane odnośnie do siebie i pełnionej przez siebie funkcji (swój stopień, imię i nazwisko) w sposób umożliwiający odnotowanie tych danych, a także podstawę prawną i przyczynę podjęcia czynności służbowych, a policjant nieumundurowany okazać legitymację służbową (§ 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 29.9.2015 r. w sprawie postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów).

W przedmiotowej sprawie funkcjonariusze poinformowali obwinionego, że są z policji przy czym z uwagi na dynamikę zdarzenia nie podali imienia, nazwiska i stopnia. Jednocześnie obwiniony nie żądał od nich podania tych danych. Funkcjonariusze mieli przy sobie legitymacje służbowe. Zgodnie wskazali, że znajdowały się one na szyi, przy czym świadek T. P. wskazał, że ewentualnie mogli mieć je w ręku. Z uwagi na porę roku (czerwiec) nie sposób zakładać, że funkcjonariusze mieli mieć legitymacje umieszczone pod ubraniem, tym bardziej, że na nagraniach znajdujących się w aktach sprawy wykonanych co prawda z oddali widać, że byli ubrani w koszulki z krótkim rękawem. W ocenie Sądu przy uwzględnieniu całej sytuacji były to okoliczności wystarczająco uprawdopodobniające prawo funkcjonariuszy do legitymowania. Jednocześnie z notatnika służbowego M. D. (1) wynika wprost, że obwiniony nie chciał podać danych personalnych. W swoich zeznaniach świadek ten wskazał, że kilkakrotnie prosił o podanie tych danych. W notatniku służbowym T. P. również wskazano, że obwiniony nie reagował na polecenia. Nie sposób też przyjąć, że powodem nie podania danych przez obwinionego był lęk przed funkcjonariuszami ubranymi po cywilnemu i niepewność co do tego czy faktycznie są oni policjantami skoro już na początku na ich pytanie o powody swojego zachowania miał odpowiedzieć im wulgarnie, próbował na nich napierać, co jest częściowo widoczne na nagraniu z monitoringu, potem zaś krzyczał, wyzywał, zwracał się do nich na „ty”, domagał się, żeby go podnieść. Tym samym w ocenie Sądu obwiniony odmawiając udzielenia informacji wypełnił znamiona wykroczenia z art. 65§2 kw.

Wykroczenie określone w art. 65§2 kw jest zagrożone karą grzywny. W ramach tego ustawowego zagrożenia w niniejszej sprawie sąd uznał, iż odpowiednią sankcją wobec obwinionego jest wymierzenie kary 100 zł grzywny. Wymierzając wobec obwinionego wspomnianą karę sąd na niekorzyść obwinionego uwzględnił brak usprawiedliwionych przyczyn, z powodu których odmówił on podania danych, aroganckie i wulgarne zachowanie wobec funkcjonariuszy. Na korzyść obwinionego sąd uwzględnił jego młody wiek.

Kara orzeczona w takim wymiarze spełnia w ocenie Sądu wszystkie dyrektywy przewidziane w art. 33 § 1 kw. Przede wszystkim jest ona odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego czynu zabronionego. Zdaniem Sądu wymierzona kara nie przekracza również stopnia winy obwinionego. Należy uznać również, że spełni cele zapobiegawcze oraz wychowawcze w stosunku do obwinionego. Obwiniony nie popełnił wcześniej podobnych czynów, w związku z czym uprawniony wydaje się wniosek, wedle którego czyn, którego popełnienia obwiniony dopuścił się, może być traktowany w kategoriach incydentu. W ocenie Sądu kara ta zdaje się wreszcie czynić zadość wskazaniom prewencji ogólnej.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

Mając na względzie, że obwiniony osiąga dochody prowadząc własne gospodarstwo rolne Sąd na podstawie art.118 §1 kpw oraz art. 3 w zw. z art. 21 pkt 2 lit 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od niego opłatę w kwocie 30 zł oraz obciążył go w części skazującej zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 50 zł.

W części uniewinniającej kosztami postępowania w sprawie należało obciążyć Skarb Państwa, o czym orzeczono na podstawie art. 118 § 2 kpw.